

Sygn. akt I ACa 929/13

I ACz 1620/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska (spr.)
Sędziowie:	Wiesława Kaźmierska Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. F.

przeciwko A. F.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 2 sierpnia 2013 r., sygn. akt I C 700/09

oraz zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 października 2013 r., sygn. akt I C 700/09

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2 i 4:

1. w punkcie pierwszym o tyle, że odsetki ustawowe od kwoty 100.000 (sto tysięcy) złotych zasądza od dnia 2 sierpnia 2013 roku, a w pozostałej części w zakresie odsetek powództwo oddala;

2. w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza o pozwanego A. F. na rzecz powoda R. F. kwotę 184.054,10 złotych (sto osiemdziesiąt cztery tysiące pięćdziesiąt cztery złote dziesięć groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 2 sierpnia 2013 roku, a w pozostałej części powództwo oddala;

3. w punkcie czwartym w ten sposób, że :

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.125,80 złotych (pięć tysięcy sto dwadzieścia pięć złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem kosztów postępowania;

- nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie od pozwanego kwotę 14.216 (czternaście tysięcy dwieście szesnaście) złotych a powoda z zasądzonego roszczenia kwotę 8.284 (osiem tysięcy dwieście osiemdziesiąt cztery) złote tytułem brakującej opłaty sądowej od pozwu;

II. oddala apelacje obu stron w pozostałym zakresie;

III. umarza postępowanie wywołane wniesieniem zażalenia;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.470 (siedem tysięcy czterysta siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Wiesława Kaźmierka Danuta Jezierska Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 929/13

Sygn. akt I ACz 1620/13

UZASADNIENIE

R. F., po ostatecznym określeniu żądania, wniósł o zasądzenie od A. F. na swoją rzecz kwoty 557.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, nadto zasądzenie kosztów procesu. Dochodzonej kwoty domagał się tytułem zachowku po zmarłym Z. F..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2010 r., zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 457.500 zł rozkładając pozwanemu płatność tej kwoty na 5 rocznych rat, każda w kwocie po 91.500 zł płatnych w następujący sposób: I rata do dnia 30 września 2014 r., II rata do dnia 30 września 2015 r., III rata do dnia 30 września 2016 r., IV rata do dnia 30 września 2017 r., V rata do dnia 30 września 2018 r., z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym w przypadku zwłoki w płatności każdej z rat, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i obciążył powoda kosztami procesu w 50 % zwalniając go w pozostałej części oraz pozostawił szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi strony są synami Z. F., pochodzącymi z różnych związków. Z. F. zmarł w dniu 8 grudnia 2008 r., jego spadkobiercami ustawowymi byli powód i pozwany. Spadek po nim nabył w całości wprost na podstawie testamentu pozwany.

W dniu 14 listopada 2008 r. Z. F. i H. W. darowali pozwanemu prawo własności nieruchomości zabudowanej położonej w L. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...) oraz udziały po 1/2 w prawie użytkowania wieczystego gruntu położonego w M. przy ul. (...), w gminie M., stanowiącego działkę nr (...) i odrębne od gruntu współwłasności dwóch budynkach i szopy, a nadto Z. F. darował pozwanemu prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) o pow. 70,75 m², położonego w M. przy ul. (...) wraz z udziałem (...) części w prawie użytkowania wieczystego działki, na której budynek ten jest posadowiony.

Nieruchomość położona w L. została oddana przez gminę M. w użytkowanie wieczyste H. W. i Z. F. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w M., jednocześnie Gmina sprzedała im, jako współnikom ww. spółki cywilnej znajdujący się na tym gruncie budynek usługowo – produkcyjny. H. W. i Z. F. zawarli w dniu 22 grudnia 1987 r. na czas nieokreślony umowę spółki cywilnej, która została przekształcona w spółkę jawna i wpisana do rejestru KRS w dniu 17 maja 2004r. W chwili śmierci Z. F. był współnikiem Zakładu Produkcyjno – Usługowo – Handlowego (...), (...) Spółki Jawnej. Umowa stanowiła, że uprawnieni do udziału w zyskach i stratach spółki są H. W. w 50 % i Z. F. w 50 %. W chwili śmierci Z. F. spółka prowadziła działalność w zakresie handlu detalicznego.

Wartość aktywów materialnych i niematerialnych tej spółki, jaką można było uzyskać realnie na rynku według stanu z dnia 8.12.2008 r. i cen aktualnych, ustalona w oparciu o dochody tej spółki za okres od 1.01.2005 – 8.12.2008 wynosiła na dzień śmierci Z. F. 446.056,32 zł. Wartość szacunkowa zobowiązań spółki na dzień śmierci Z. F. stanowi kwotę 97.947,05 zł. Cena, za jaką można realnie zbyć spółkę stanowi 15 % jej wartości. Zobowiązania obciążające ww. spółkę w chwili śmierci Z. F. stanowiły łączna kwota 20 891,82 zł i zostały spłacone.

Według stanu z dnia śmierci spadkodawcy i dnia dokonania darowizny wartość nieruchomości położonej w L. wynosi 86 223 zł, w tym wartość budynku 17 687 zł, a wartość gruntu 68 536 zł, nieruchomości położonej w M. przy ul. (...) - kwotę 1 206 094 zł, w tym wartość budynku magazynowo – mieszkalnego 36 073 zł, nieruchomości tą lokalowej położonej w M. przy ul. (...) -309 363 zł.

Z. F. nie dokonał żadnych darowizn na rzecz syna R. F., jedyne przysporzenie stanowił prezent ślubny w postaci kwoty 10 000 zł oraz kwota 500 zł na zakup wózka dla pierwszej córki powoda w 2001 r., pożyczył mu też w 1992 r. kwotę 3 000 zł, kwota ta została zwrócona (w formie pieniężnej lub rzeczowej).

R. F. urodził się w (...) r., od około 5-tego roku jego życia wychowywała go wyłącznie matka, ojciec nie utrzymywał z nim kontaktu. W latach 70 i 80 widział się z ojcem kilka razy, głównie w związku ze sprawami o podwyższenie alimentów na rzecz powoda, których ojciec nie płacił ich regularnie i objęte były egzekucją. Od około 1990 r. kontakty powoda z ojcem były częstsze, około 2 razy do roku. Przed śmiercią Z. F. był około 3 – 4 razy w szpitalu, cierpiał na marskość wątroby, od około 8 – 9 lat nadużywał alkoholu. R. F. nie odwiedził go wówczas w szpitalu.

Powód jest właścicielem nieruchomości zabudowanej, położonej w S.. Na parterze budynku prowadzi od 2001 r. pizzerię, a na poddaszu zamieszkuje z rodziną – żoną i trojgiem małoletnich dzieci. Jego dochód po pomniejszeniu o kredyty, wynosi 3.000 zł miesięcznie. Powód jest też właścicielem nieruchomości gruntowej o powierzchni 10 ha, położonej na wsi.

Pozwany nie udzielał ojcu przed śmiercią żadnych pożyczek. Zasilek pogrzebowy w związku ze śmiercią ojca pobrał pozwany wraz ze swoją matką. W dniu 12 listopada 2008 r. pozwany zaciągnął pożyczkę w kwocie 20.000 zł, składka ubezpieczeniowa wyniosła 2354,40 zł. Jest aktualnie właścicielem jedynie nieruchomości lokalowej położonej w M. przy ul. (...). Jest zatrudniony w sklepie matki znajdującym się przy ul. (...) jako kierowca za wynagrodzeniem około 2 000 zł netto na miesiąc. W maju i lipcu oraz sierpniu wynajmuje ww. lokal – osiąga z tego łączny przychód w kwocie około 25 000 – 35 000 zł, z czego 30 % stanowią koszty tej działalności, podatki. Ma dwoje małoletnich dzieci, uiszcza na nie alimenty w łącznej kwocie 400 zł/m – c, pozostaje w związku z konkubina nie posiadającą żadnych dochodów.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo oparte na art. 991 k.c. w zw. z art. 1000 § 1 zd. pierwsze k.c. za częściowo zasadne.

Sąd stwierdził, że przedmiotem sporu co do okoliczności faktycznych było to jaka jest wartość trzech nieruchomości, położonych: w L. i M., a nadto jaka jest wartość zbywcza Zakładu Produkcyjno – Usługowo – Handlowego (...), (...) Spółki Jawnej, a docelowo udział w nim spadkobiercy Z. F.; a także, jaka jest wysokość długów spadkowych po Z. F., w tym czy pożyczył on od pozwanego kwotę 22 354,40 zł oraz czy

Z. F. dokonał darowizn na rzecz powoda, a jeżeli tak to w jakiej łącznej wysokości.

Należny powodowi zachówek to 1/4 spadku, połowa udziału spadkowego w razie dziedziczenia ustawowego (art. 924 k.c. w zw. z art. 931 k.c.).

W skład spadku po Z. F. weszły prawa majątkowe związane z byciem współnikiem (...) spółki jawnej, zaś zaliczeniu do spadku podlegały darowane pozwanemu: prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w M. przy ul. (...), udział 1/2 w prawie własności nieruchomości w L. oraz udział 1/2 w prawie użytkowania wieczystego gruntu położonego w M. przy ul. (...), stanowiącego działkę nr (...) wraz z udziałem 1/2 w prawie własności posadowionych tam budynków i szopy.

Sąd miał na uwadze, że spadkobierca wspólnika spółki jawnej nie dziedziczy majątku spółki, a jedynie wkład i prawo udziału. Nie podzielił jednak zarzutów pozwanego, że skoro powód domagał się zaliczenia do spadku prawa do połowy przedsiębiorstwa spółki jawnej (...), a zatem prawa niewchodzącego w skład spadku, to wartość spółki nie może zostać uwzględniona przy wyliczeniu zachowku.

Spółka jawna jest odrębnym od jej wspólników podmiotem prawa, jej majątek stanowi wszelkie mienie wniesione jako wkład lub nabyte przez spółkę w czasie jej istnienia. Śmierć wspólnika powoduje rozwiązanie spółki, z tym że w przypadku gdy umowa tak stanowi lub pozostali wspólnicy tak postanowią, spółka trwa nadal. Sąd miał na uwadze, że po śmierci Z. F. i wstąpieniu w jego miejsce pozwanego spółka funkcjonowała i została wykreślona dopiero w dniu 31 sierpnia 2011 r. co oznacza, że pozwany nie odziedziczył części majątku tej spółki, nie odziedziczył części przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. Z art. 65 § 1 i §2 pkt 2 k.s.h., lecz udział w spółce. W przypadku śmierci wspólnika wartość udziału kapitałowego jego spadkobiercy oznacza się na podstawie osobnego bilansu sporządzonego na dzień śmierci wspólnika, uwzględniając wartość zbywczą majątku spółki. Sąd doszedł do wniosku, że konieczne jest ustalenie wartości przedsiębiorstwa spółki, bo to właśnie ta wartość pozwala na określenie wysokości udziału. Kodeks spółek handlowych posługuje się terminem „udział kapitałowy”, dla którego ustalenia decydujące jest określenie „wartości zbywczej” majątku spółki. Udział zmarłego wynosił po 50 %. Czyniąc ustalenia faktyczne co do wartości udziału, a wcześniej wartości zbywczej spółki (...) Sąd w całości oparł się na opinii biegłego z zakresu ekonomiki i rachunkowości przedsiębiorstw (...), po jej korekcie przez biegłego w opinii uzupełniającej, z tym zastrzeżeniem, że nie uwzględnił określonych przez biegłego zobowiązań tej spółki na dzień śmierci Z. F.. Określenie to miało wyłącznie charakter szacunkowy. Opinia została sporządzona przez biegłego posiadającego niezbędną wiedzę i doświadczenie w zakresie objętym tezą postanowienia o dopuszczeniu tego dowodu, jest jasna i logiczna, biegły w sposób wyczerpujący i w pełni przekonywujący wyjaśnił przede wszystkim przyczyny wyboru podejścia inwestycyjnego z metodą dochodową kapitalizacji i niedokonywania wyceny metodą likwidacyjną lub majątkową, przyczyny pomniejszenia rynkowej wartości przedsiębiorstwa spółki (...) o 15 % tej wartości, która to kwota stanowi wskaźnik uległości stron w trakcie negocjacji handlowych oraz przyczyny uwzględnienia przeciętnego wynagrodzenia dwóch pracowników (świadczących – w miejsce dotychczasowych wspólników – odpłatnie pracę na rzecz spółki) i przeciętnego rocznego czynszu dzierżawnego dla dwóch sklepów w M.. Przy przyjętej metodzie wyceny (dochodowa) istotny był koszt działania spółki, jaki będzie ponosił każdy potencjalny właściciel, dlatego też pominięcie kosztów zatrudnienia dwóch pracowników i czynszu dzierżawnego, tylko z uwagi na to, że nie ponosił go spadkodawca i jego konkubina nie oddałoby, w ocenie Sądu, wartości zbywczej tego przedsiębiorstwa. Sąd w całości podzielił wnioski i twierdzenia biegłego zawarte w opinii głównej oraz pisemnej i ustnej opinii uzupełniającej, uznając jedynie, że ustalenie realnej wysokości zobowiązań spółki jest możliwe w niniejszej sprawie, dlatego też nie było zasadne oparcie się jedynie na ich szacunkowej wartości, określonej przez biegłego, decydowała konkretna, rzeczywista wartość tych zobowiązań. Wartość przedsiębiorstwa wyniosła 446.056,32 zł. W zakresie rzeczywistej wysokości zobowiązań spółki z daty śmierci spadkodawcy pełnomocnik powoda wniósł o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia dowodów potwierdzających zapłatę po śmierci Z. F. zobowiązań spółki (...), powstałych przed jego śmiercią. W wykonaniu zobowiązania pozwany przedstawił dokumenty, na których oparł się Sąd przyjmując, że powód przyznał, że zobowiązania spółki, powstałe przed śmiercią Z. F., a spełnione po jego śmierci stanowią łączną kwotę 20.891,82 zł.

Reasumując, Sąd ustalił wartość całego przedsiębiorstwa na kwotę 361.389,83 zł (446.056,32 zł – 20.891,82 zł = 425.164,50 zł; 15% x 425.164,50 zł = 63.774,67 zł; 425.164,50 zł – 63.774,67 zł = 361.389,83 zł). W skład spadku po Z. F. wszedł udział 1/2 w tym przedsiębiorstwie, przedstawiający wartość 18. 694,91 zł.

Czyniąc ustalenia faktyczne co do wartości nieruchomości Sąd oparł się w całości na opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa i (...) podzielał ją w całości. Zdaniem Sądu biegły prawidłowo ocenił stan nieruchomości w L., który pogorszył się po śmierci spadkodawcy, a nadto zaznaczył, że wycena nieruchomości winna nastąpić według stanu z dnia darowizny. Dzień darowizny i otwarcia spadku dzielił zaledwie około miesiąc. Sąd miał też na uwadze, że w toku procesu pozwany rozporządził dwiema nieruchomościami, a według poglądu wyrażanego w judykaturze, przy ustalaniu wysokości zachowku nie zawsze decyduje wartość nieruchomości według cen aktualnych, gdy doszło

do sprzedaży przez zobowiązanego do pokrycia zachowku nieruchomości, która jest następnie uwzględniana przy obliczaniu zachowku. W realiach rozpoznawanej sprawy zasadne jednak było, zdaniem Sądu, dla obu nieruchomości przyjęcie ich wartości ustalonych przez biegłego. Nieruchomość położoną w L. pozwany sprzedał w toku procesu za 40.000 zł małżonkom L. T. L. jest sąsiadem pozwanego, obecnie wyjechał za granicę. Pozwany powinien był się liczyć z koniecznością dokonania rozliczenia zachowku z powodem winien więc udowodnić, że cena ta nie była zaniżona w stosunku do ówczesnych cen rynkowych, czego nie uczynił, a wycena dokonana przez biegłego wskazuje, że cena sprzedaży była zaniżona. Nieruchomość położona w M. przy ul. (...) została darowana w toku procesu przez pozwanego jego matce, a ta sprzedała ją w dniu 28 października 2011 r. osobom trzecim za cenę 1.500.000 zł. Biegły ustalił wartość nieruchomości na kwotę niższą, tj. 1.206.094 zł, jest to wartość według stanu z końca 2008 r. i cen aktualnych. Zdaniem Sądu brak podstaw dowodowych do przyjęcia, że umowa z 18 sierpnia 2010 r. nie była umową darowizny, a nieruchomość ta była warta 1.500.000 zł również w dniu dokonania jej darowizny matce, wartość ta wynika ze stanu i cen znacznie odbiegających czasowo od tych z opinii.

Reasumując, Sąd ustalił wartość nieruchomości w L. na kwotę 86.223 zł, w M. przy ul. (...) na kwotę 1.206.094 zł, w M. przy ul. (...) na kwotę 309.363 zł oraz zaliczył do spadku prawo własności nieruchomości przy ul. (...) o wartości 309.363 zł oraz udział w prawach do pozostałych dwóch nieruchomości o wartościach 43.111,50 zł i 603.047 zł.

W zakresie długów spadkowych Sąd mając na uwadze niespójność stanowiska pozwanego co do przeznaczenia kwoty 20.000 zł uzyskanej z pożyczki udzielonej mu przez Bank, jego częściową sprzeczność z zeznaniami H. W. i treścią umowy pożyczki uznał, że pozwany nie udzielił ojcu pożyczki. Miał także na względzie, że pozwany nie naprowadził żadnych obiektywnych dowodów na okoliczność istnienia i wysokości innych, niż wyżej podniesione, długów spadkowych. Nie został wykazany fakt uiszczenia przez pozwanego podatku od nieruchomości za rok 2008 w kwocie 105 zł, opłaty roczne z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości przy ul. (...) za rok 2009 i 2010 oraz podatek od nieruchomości położonej w L. za rok 2009 i 2010 – nie należały do długów spadkowych, lecz powstały po śmierci Z. F.. Odnośnie opłaty rocznej za 2008 r. była płatna do 31 marca 2008 r., a więc przed śmiercią Z. F.. Reasumując, Sąd nie znalazł podstaw do pomniejszenia wartości czynnej spadku o jakąkolwiek kwotę.

Sąd nie uwzględnił zarzutu, iż powód otrzymał od ojca w przeciągu wielu lat darowizny w łącznej wysokości około 90 000 zł, które powinny być zaliczone na poczet należnego mu zachowku, albowiem okoliczności tej pozwany nie udowodnił. O niedokonaniu przez Z. F. darowizn na rzecz powoda świadczy, zdaniem Sądu, fakt braku kontaktów Z. F. z powodem w dzieciństwie tego ostatniego, sądowe dochodzenie alimentów od ojca. Polepszenie tych kontaktów w późniejszym okresie nie świadczy o dokonaniu darowizn. Niewiarygodne jest też, że w przypadku darowizn kwot rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych okoliczność ta nie została stwierdzona dokumentem. Z samego faktu, że R. F. wybudował budynek, w którym aktualnie zamieszkuje i prowadzi działalność gospodarczą nie można wyprowadzić wniosku, że środki na tę budowę miał od ojca, nawet zaś – hipotetycznie zakładając, że pochodziły od ojca – że przekazane zostały w oparciu o umowę darowizny, nie zaś inny stosunek prawny, a zeznań powoda i pozwanego wynikało, iż powód z ojcem okresowo prowadzili bliżej nieokreślone interesy. Sąd dał wiarę powodowi, jego matce G. F. i jej koleżance Z. W..

Łączna wartość spadku to 1.136 216,41 zł (180.694,91 + 309.363 + 43.111,50 + 603.047). Udział spadkowy powoda to 1/2 tej kwoty czyli 568.108,20 zł (1.136.216,41 zł/2). Należy zachówek to połowa tej kwoty. Sąd zaznaczył, że omyłkowo nie dokonał przeliczenia kwoty 568.108,20 zł przez 1/2 i z uwagi na to zasądził dochodzona przez powoda kwotę 557.500 zł zamiast 284.054,10 zł.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek ustawowych Sąd oparł o art. 481 § 1 i 2 k.c. W orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że zachówek ma charakter świadczenia bezterminowego w rozumieniu art. 455 k.c., co za tym idzie odsetki należą się od wezwania do zapłaty, jak i taki, że skoro zachówek ustalany jest według cen aktualnych to odsetki należą się dopiero od daty wyrokowania w sprawie. Sąd miał na uwadze, że pozwany nie był w stanie w całości przewidzieć, jaką kwotę będzie musiał uiścić powodowi tytułem zachowku, jednak w dniu doręczenia mu odpisu pozwu, tj. 10 lutego 2010 r. winien liczyć się z tym, że będzie to co najmniej kwota 100.000 zł. Dlatego też co do tej kwoty Sąd zasądził odsetki od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu.

Sąd uwzględnił żądanie pozwanego rozłożenia należności na raty. Sąd, mając na uwadze aktualną sytuację majątkową pozwanego, wysokość jego dochodów, konieczność uiszczania alimentów na dzieci, pozostawanie w związku z niepracującą konkubiną, a w szczególności znaczną wysokość zasądzonego zachowku uznał, że od razu powinna być płatna kwota 100.000 zł, pozostałą część rozłożył na 5 równych rocznych rat, zasadzając ustawowe odsetki w płatności którejkolwiek z rat. Sąd uznał za niewykazane, iż pozwany dysponował oszczędnościami, na które powołał się pełnomocnik powoda w głosach stron, zachowanie pozwanego polegające na darowaniu matce najbardziej wartościowej nieruchomości – w toku procesu, gdy powinien był się liczyć z obowiązkiem spłaty powoda było obiektywnie nieprawidłowe, tym niemniej Sąd doszedł do wniosku, że nie stało to na przeszkodzie rozłożeniu na raty, w powyższy niezbyt odległy co do terminu płatności sposób. Sąd zaznaczył, że zastosowałby powyższe rozłożenie na raty również w przypadku zasądzenia prawidłowej), tzn. kwota 100.000 zł byłaby płatna od razu, pozostałe 184 054,10 zł zostałyby rozłożone na dwie równe raty roczne, płatne w dwóch pierwszych terminach wskazanych w pkt 2 wyroku.

Sąd nie podzielił również zarzutu pozwanego, że powód żądając zachowku nadużywa swego prawa w rozumieniu art. 5 k.c. z tego względu, że ze składników majątku od których ma być ustalany zachówek utrzymuje się pozwany i jego matka, że powód nie utrzymywał kontaktów z ojcem, kpił z jego choroby alkoholowej, nie odwiedził go przed śmiercią w szpitalu. Zdaniem Sądu zastosowanie art. 5 k.c. w sprawie o zachówek może nastąpić tylko w sytuacjach wyjątkowych, głównie gdy sytuacja majątkowa obowiązanej jest bardzo ciężka lub uprawniony do zachowku zachowywał się wobec spadkodawcy, za jego życia, w sposób zasługujący na szczególne potępienie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Podstawową funkcją zachowku jest zapobieganie wypływowi majątku poza najbliższą rodziną oraz zapewnienie sprawiedliwego podziału schedy między uprawnionymi członkami rodziny. Zdaniem Sądu pozwany nie wykazał, że w sprawie zaistniały okoliczności uzasadniające chociażby zmniejszenie, na podstawie art. 5 k.c., kwoty zasądzonego zachowku. Stosunkowo chłodne relacje powoda z ojcem aż do jego śmierci były, w ocenie Sądu, spowodowane przede wszystkim przez Z. F., który w zasadzie nie utrzymywał z nim kontaktów, unikał dobrowolnego łożenia na powoda. Pozwany nie wykazał aby w późniejszym okresie zachowywał się wobec ojca w naganny sposób. Samo nieodwiedzenie ojca w szpitalu taką okolicznością nie jest i to już tylko z tej przyczyny, że pozwany nie wykazał, iż R. F. miał świadomości bliskiej śmierci ojca, a z zeznań pozwanego oraz jego matki złożonych w kontekście planowanego przeznaczenia środków z rzekomej pożyczki pozwanego dla ojca wynika, że pozwany i jego matka nie spodziewali się w trakcie hospitalizacji Z. F. jego rychłej śmierci.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd wskazał art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. przyznając, że popełnił w pkt 4 wyroku oczywistą omyłkę sprowadzającą się do tego, że wskazał, iż kosztami obciąża w 50 % powoda, podczas gdy dotyczyło to pozwanego, o czym świadczy wynik tego procesu i ustne uzasadnienie wyroku, w tym kosztów. Sąd, mając na uwadze sytuację majątkową pozwanego i wysokość zasądzonego świadczenia (557.500 zł) doszedł do wniosku, że jest to na tyle istotne obciążenia, że winien on być zwolniony od kosztów procesu w tej sprawie w 50 %.

Apelacje od wyroku złożyły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok częściowo wnosząc o jego zmianę w pkt 2 wyroku przez uchylenie orzeczenia o rozłożeniu pozwanemu na raty kwoty zasądzonej bez odsetek ustawowych oraz uwzględnienie w zasądzonej kwocie kwoty 44.710,52 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2010r., a także zmianę pkt 4 wyroku przez obciążenie pozwanego A. F. kosztami procesu i kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje sądowe w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego i procesowego, w szczególności art. 320 k.p.c. przez niezasadne rozłożenie zasądzonej kwoty na raty, przy pominięciu szczególnej sytuacji materialnej i rodzinnej obu stron oraz art. 481 k.c. przez bezpodstawne pozbawienie powoda zasadniczej części odsetek ustawowych od zobowiązania wymagalnego i znanego pozwanemu od wielu lat, gdzie sam proces trwał 4 lata;

- naruszenie art. 995 k.c., zgodnie z którym wartość przedmiotu darowizny stanowiącej tzw. substrat zachowku dolicza się do wartości spadku według stanu z chwili dokonania darowizny i według cen z chwili ustalania zachowku, poprzez

przyjęcie wartości nieruchomości położonej w M. przy ul. (...) według wyceny biegłego sporządzonej 10 miesięcy po sprzedaży tej nieruchomości za kwotę 1.500.000 zł, podczas gdy wartość tej nieruchomości wynosi co najmniej kwotę odpowiadającą cenie sprzedaży;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie ustaleń istotnych dla oceny spełnienia przesłanek z art. 320 k.p.c. i art. 481 k.c. oraz w zakresie art. 995 k.c.

Zdaniem skarżącego kwota zachowku ustalona przez Sąd I instancji – 284.054,10 zł winna być powiększona o dwie pozycje : kwotę 36.738,25 zł wynikającą z zaniżenia wartości rynkowej nieruchomości położonej w M. przy ul. (...), przyjęcia wartości według opinii biegłego na kwotę 1.206.094 zł zamiast wartości rynkowej według ceny sprzedaży tej nieruchomości oraz o kwotę 7.972,27 zł, o którą Sąd I instancji obniżył wysokość zachowku wyliczoną od wartości zbywczej przedsiębiorstwa (...) tj. o 15 % stanowiące wskaźnik uległości stron w trakcie negocjacji handlowych.

Powód podniósł, że spółka pozostała w rodzinie, nie była przedmiotem obrotu handlowego, ma perspektywy rozwojowe i miejsce działalności najlepsze w województwie, a po sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) nabywcy nadal prowadzą w tym miejscu taką samą działalność.

Powód podniósł także, że przy ocenie sytuacji materialnej pozwanego Sąd pominął uczestnictwo pozwanego w działalności gospodarczej jego matki H. W. i dochody z tego tytułu, poprzestając na oświadczeniu o zarobkach 2000 zł miesięcznie. W trakcie trwającego 4 lata procesu pozwany wyzbył się prawie wszystkich składników majątku spadkowego, w tym sprzedał nieruchomość położoną w L. za zaniżoną wartość 40.000 zł, drugą, najwartościowszą nieruchomość położoną w M. najpierw darował matce H. W., która już dnia 28 października 2011 r. sprzedała ją za kwotę 1.500.000 zł. W kwietniu 2012r. pozwany przebudował całkowicie lokal położony w M. przy ul. (...) oraz wyremontował pokoje przynależne do tego lokalu. W efekcie tej przebudowy i modernizacji pozwany uzyskał 6 pokoi o wysokim standardzie i przeznaczył je na wynajem uzyskując z tego znaczne dochody, gdyż miejsce położenia nieruchomości jest bardzo atrakcyjne 150 m od plaży, 100 m od P. G. i 600 m od mola. W trakcie trwania procesu pozwany kupił 2 nowe samochody osobowe, każdy za cenę powyżej 100.000 zł.

Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie uwzględniającym powództwo i wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje, zarzucając:

- naruszenie art. 991 § 1 k.c. polegające na jego niezastosowaniu i zasądzeniu zachowku w wysokości odpowiadającej wartości ustalonego przez Sąd udziału spadkowego;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu dowolnej oceny dowodów przejawiającej się w przyjęciu, że:

a) powód nie otrzymał od spadkodawcy darowizn w łącznej kwocie co najmniej 90.000 zł podczas gdy z należycie ocenionych zeznań stron i świadków wynika, że darowizny takie zostały mu udzielone,

b) suma zobowiązań spółki (...) na dzień śmierci Z. F. wynosiła 20.891,82 zł, a nie jak wynikało to, że stanowiącej podstawę ustaleń w tym zakresie, opinii biegłego 97.947,05 zł

- naruszenie art. 321 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. i art. 193 § 1 i 21 k.p.c. polegającą na orzeczeniu ponad żądanie pozwu i przyjęciu, że w skład spadku wszedł udział kapitałowy spadkodawcy w spółce jawnej (...), co skutkowało dokonaniem przez Sąd przedmiotowej zmiany powództwa wbrew stanowisku powoda;

- naruszenie art. 481 k.c. polegające na jego nieprawidłowym zastosowaniu i przyjęciu, że odsetki za pierwszą część zasądzanego świadczenia określoną w kwocie 100.000 zł należą się od dnia 11 lutego 2010 r., tj. od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, podczas gdy Sąd dla określenia wartości spadku i substratu zachowku przyjął ceny z chwili orzekania, a więc prawidłowym było zasądzenie tych odsetek od dnia wyrokowania w sprawie;

- naruszenie art. 5 k.c. polegające na jego błędnej wykładni i przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie brak jest takich okoliczności, które uzasadniają odpowiednie obniżenie należnego powodowi zachowku, podczas gdy z ogółu

okoliczności sprawy, a w szczególności prawidłowej oceny sytuacji majątkowej pozwanego oraz relacji osobistych powoda z ojcem wynika, że w rzeczywistości podstawy do zastosowania tego przepisu istnieją.

Kwestionując ocenę Sądu w zakresie dotyczącym tego, czy powód otrzymywał od ojca darowizny pozwany podniósł, że zeznania powoda i świadka G. F. w zakresie ustalenia źródeł finansowania kosztów wzniesienia nieruchomości są oczywiście nieprawdziwe, powód starał się nie ukryć fakt, że jest właścicielem dwóch nieruchomości w S., nie przedstawił mów (pożyczek i kredytowych), na podstawie których jego matka uzyskała środki na sfinansowanie budowy, a nadto wbrew twierdzeniom Sądu wysokość darowizn otrzymanych przez powoda od spadkodawcy była przez świadka H. W. oznaczona w wystarczająco precyzyjny sposób.

W odniesieniu do kwestii wysokości zobowiązań spółki (...) na dzień śmierci Z. F. podkreślił, że to powód winien udowodnić wysokość tych zobowiązań, z czego się nie wywiązał, a ciężar w tym zakresie został przerzucony na pozwanego. Pozwany został zobowiązany do przedłożenia dowodów potwierdzających zapłatę po śmierci Z. F. zobowiązań spółki (...), powstałych przed jego śmiercią, z którego obowiązku wywiązał się tylko w części dotyczącej zobowiązań do łącznej kwoty 20.891,82 zł, jednakże rzeczywista suma zobowiązań obciążających spółkę (...) w chwili śmierci spadkodawcy była zdecydowanie wyższa i odpowiadała, prawidłowo określonej przez biegłego kwocie 99.947,05 zł, z faktu przedstawienia przez pozwanego dokumentów jedynie na kwotę 20.891,82 złotych nie wynika, że zobowiązania te nie były wyższe.

Pozwany zaakcentował również to, że powód działając od początku procesu przez zawodowego pełnomocnika twierdził, że w skład spadku po zmarłym Z. F. weszło między innymi „prawo do połowy przedsiębiorstwa spółki”. Powód na żadnym etapie prowadzonego postępowania nie dokonał zmiany przedmiotowej roszczenia Tak zakreślona podstawa faktyczna pozwu nie uzasadniała podjęcia przez Sąd Okręgowy działań z urzędu w celu ustalenia wartości „udziału kapitałowego w spółce”, a następnie zaliczenia go do masy spadkowej. Sąd w tym zakresie działał ponad żądanie.

Każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji strony przeciwnej i obciążenie ją kosztami postępowania według norm przepisanych, przy czym pozwany w pierwszej kolejności domagał się odrzucenia apelacji powoda.

Postanowieniem z dnia 22 października 2013r. Sąd Okręgowy w Szczecinie sprostował oczywistą omyłkę pisarską w wyroku z dnia 2 sierpnia 2013r. w punkcie 4 w ten sposób, że w miejsce słowa „powoda” wpisał „pozwanego”. W uzasadnieniu wskazał, że w prawie kosztami procesu obciążono pozwanego, a omyłkowo wpisany został powód.

Postanowienie to zaskarżył pozwany domagając się jego uchylecia i podnosząc naruszenie art. 350 § 1 k.p.c. podnosząc, że prowadzi ono do zmiany merytorycznego rozstrzygnięcia, czego nie można dokonać w trybie sprostowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się częściowo zasadne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie zaistniały podstawy do odrzucenia apelacji powoda. Zgodnie z art 368 § 1 k.p.c. apelacja powinna zawierać oznaczenie wyroku, od którego jest wniesiona, ze wskazaniem, czy jest on zaskarżony w całości czy w części. Powód wskazał, w jakim zakresie domaga się zmiany wydanego w sprawie wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2013r. Okoliczność, iż w petitum apelacji nie wymienił punktu III wyroku zawierającego rozstrzygnięcie o oddaleniu powództwa w pozostałej części, nie powoduje, iż zakres zaskarżenia nie został przez powoda sprecyzowany. Powód bowiem nie domagał się zasądzenia wyższej kwoty świadczenia, niż uczynił to Sąd Okręgowy, lecz uwzględnienia w ramach zasądzonej w zawyżonej przez ten Sąd kwocie roszczenia w wysokości 44.710,52 zł oraz eliminacji rozstrzygnięcia o rozłożeniu należności na raty. Nie zaistniały więc podstawy do uznania, iż wniesiona przez niego apelacja nie spełnia wymogów formalnych i winna ulec odrzuceniu.

W zakresie merytorycznej oceny obu apelacji Sąd Apelacyjny stwierdził, że oczywiście zasadny jest zarzut naruszenia art. 991 § 1 k.c. polegający na zasądzeniu zachowku w wysokości odpowiadającej wartości ustalonego udziału

spadkowego, jaki przypadłby powodowi w razie dziedziczenia ustawowego, a także korekty wymagało rozstrzygnięcie o roszczeniu ubocznym z tytułu odsetek oraz zasadnym było oddalenie żądania pozwanego rozłożenia należności na raty. W pozostałym zakresie, zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego jak i prawa materialnego, zawarte w apelacji obu stron, nie zasługiwały na uwzględnienie. Kontrola instancyjna wykazała bowiem, że Sąd Okręgowy należycie zgromadził materiał dowodowy, ocenił go bez uchybienia regułom z art. 233 § 1 k.p.c. i na jego podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o które zasadnie przyjął, że wartość udziału spadkowego, jaki przypadłby powodowi w razie dziedziczenia ustawowego, wynosi 568.108,20 zł. Ocenę dowodów zaprezentowaną w uzasadnieniu wyroku oraz oparte na niej ustalenia faktyczne prowadzące do powyższego przyjęcia Sąd Apelacyjny w pełni podzielił przyjmując za własne.

W zakresie obejmującym kontrolę wartości udziału spadkowego stanowiącego podstawę wyliczenia zachowku należnego powodowi, za niezasadny należało uznać zarzut pozwanego, że Sąd I instancji orzekł ponad żądanie, albowiem zaliczył do spadku wartość udziału w spółce (...) Spółka Jawna podczas, gdy uzasadniając żądanie pozwu powód domagał się zaliczenia prawa do połowy przedsiębiorstwa tej spółki. Zakaz wyrokowania ponad żądanie przewiduje art. 321 § 1 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu sąd jest związany żądaniem zawartym w zgłoszonym przez powoda w powództwie, co oznacza, że nie może zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym - niż zgłoszony - rozmiarze, a także nie może uwzględnić powództwa na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Żaden ze wskazanych przypadków w niniejszej sprawie jednak nie występuje. W szczególności nie można uznać, że udział kapitałowy należny spadkobiercy we wskazanej spółce nie został ujęty w podstawie faktycznej żądania. Przez przytoczenie podstaw faktycznych roszczenia należy rozumieć wyłącznie przedstawienie okoliczności, z których powód wywodzi swoje roszczenie, a zatem podanie faktów w oparciu o które powód twierdzi, że przysługuje mu określone roszczenie co do zasady i co do wysokości. Kwalifikacja prawna tych faktów wykracza natomiast poza granice podstawy faktycznej żądania i nie jest dla sądu wiążąca. Przenosząc te uwagi na grunt rozpatrywanej sprawy zaznaczyć należy, że powód wywodził wartość spadku między innymi z tego, że w chwili śmierci spadkodawca był (...) spółki Zakład Produkcyjno – Usługowo – Handlowy (...) H. W., (...) Spółka Jawna, do którego należał udział w wysokości 50%. To, jakie znaczenie ma ten fakt dla wartości spadku oraz jakie prawa weszły do spadku należy do oceny prawnej żądania. Nie mniej jednak nie ulega wątpliwości, że fakt ten został poddany pod osąd Sądu i Sąd był zobowiązany rozstrzygnąć, jakie ma on znaczenie dla wartości spadku. Nie jest zatem istotne, że według argumentacji powoda do spadku winno zostać zaliczone prawo do połowy przedsiębiorstwa. Nie ulega natomiast wątpliwości, że intencją powoda nie było zgłoszenie odrębnego żądania dotyczącego przedsiębiorstwa spółki (...) Spółka Jawna, lecz dochodził on zachowku i o tym roszczeniu orzekł Sąd Okręgowy ustalając jego wysokość przy uwzględnieniu przywołanych przez powoda okoliczności faktycznych mających wpływ na wartość spadku, w oparciu o ich weryfikację faktyczną i prawną.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do skorygowania wartości udziału spadkowego, jaki powód uzyskałby w razie dziedziczenia ustawowego, dzieląc w tym zakresie w całej rozciągłości ocenę faktyczną i prawną zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W odniesieniu do zarzutów powoda stwierdzić należy, że zarówno ustalenie wartości nieruchomości położonej w M. przy ul. (...) jak i wartości udziału kapitałowego w spółce (...) nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów oraz przepisów prawa materialnego.

Stanowisko powoda, zgodnie z którym podstawą do ustalenia wartości powyższej nieruchomości nie powinna być wydana w sprawie opinia biegłego, lecz cena, za jaką matka pozwanego zbyła nieruchomość w dniu 28 października 2011 r. osobom trzecim tj. kwota 1.500.000 zł, pozostaje w sprzeczności z regulacją zawartą w art. 995 § 1 k.c., zgodnie z którą wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Istotna dla rozstrzygnięcia była zatem nie realna wartość nieruchomości w dacie jej sprzedaży, lecz wartość, jaką miała ona w dacie wyrokowania. Analogiczny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985r., sygn. 75/85 i podtrzymał w późniejszych orzeczeniach (por. wyrok SN z dnia 6 marca 2014r., sygn. akt V CSK 209/13).

Nie budzi również zastrzeżeń, iż ustalając wartość udziału w spółce Sąd Okręgowy oparł się w tym zakresie na opinii biegłego z zakresu ekonomiki i rachunkowości przedsiębiorstw (...) aprobując jego stanowisko, że w celu ustalenia wartości przedsiębiorstwa należy wartość stanowiącą różnicę między aktywami spółki a jego

zobowiązaniami pomniejszyć o współczynnik uległości stron w trakcie negocjacji handlowych tj. o 15%. Ocena Sądu I instancji prowadząca do przekonania, że zaproponowany przez biegłego sposób wyliczenia wartości przedsiębiorstwa stanowiący podstawę ustalenia wartości udziału kapitałowego w spółce, nie narusza zasad logiki i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy słusznie miał na uwadze, że zastosowanie wskazanego współczynnika stanowi konsekwencję przyjętej przez biegłego metody wyceny przedsiębiorstwa, jaką jest metoda dochodowa, w ramach której niezbędne jest ustalenie, jaką kwotę ostatecznie mógł zaoferować potencjalny nabywca. Nie zachodziły natomiast racje wskazujące na potrzebę dokonania wyceny inną metodą. Biegły w sposób wyczerpujący i w pełni przekonywujący wyjaśnił przyczyny wyboru podejścia inwestycyjnego z metodą dochodową kapitalizacji i niedokonywania wyceny metodą likwidacyjną lub majątkową oraz odniósł się do wszelkich zarzutów stron w tym zakresie. Ostatecznie na etapie apelacji żadna ze stron nie kwestionowała zasadności zastosowania przyjętej przez biegłego metody wyceny, a niewątpliwie jest, że w ramach tej metody niezbędne jest uwzględnienie wszystkich czynników, które wpływają na ostateczny wynik ceny zbycia przedsiębiorstwa. Aprobata wysokości omawianego współczynnika uzasadniona jest wiedzą i doświadczeniem zawodowym biegłego, a także stanowczością i spójnością w zakresie przyjętej przez niego argumentacji, w świetle czego Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odmowy przyznania jej mocy dowodowej. Podkreślić bowiem należy, że dowód z opinii biegłego podlega ocenie według reguł z art. 233 § 1 k.p.c. Istotne znaczenia przy ocenie ma stanowczość opinii, jej kompleksowość, spójność wniosków, doświadczenie biegłego. Sąd jako nieposiadający wiadomości specjalnych nie jest władny podważać wniosków biegłego, jeśli lektura opinii nie wykazuje, że sposób przeprowadzenia opinii i wnioskowania zawiera braki, wady logiczne bądź inne nieprawidłowości wychwytywane przez osobę niebędącą specjalistą w danej dziedzinie. Natomiast w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego współczynnik w wysokości 15 %, o jaki w trakcie negocjacji cena sprzedaży może ulec obniżeniu w stosunku do zaproponowanej, nie wydaje się być wygórowany.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodzą podstawy do ustalenia udziału spadkowego na kwotę wyższą niż 568.108,20 zł.

Chybione okazały się również zarzuty strony pozwanej, na podstawie których wnosila o obniżenie powyższej wartości. Żądanie odliczenia od aktywów przedsiębiorstwa spółki (...) zobowiązań w kwocie 97.947,05 zł, zamiast - jak to uczynił Sąd Okręgowy - na kwotę 20.891,82 zł nie narusza ani reguł z art. 233 § 1 k.p.c. ani zasady rozkładu ciężaru dowodu wyrażonej w art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. Obowiązek wykazania wartości przedsiębiorstwa obciążał stronę powodową. Powód podjął stosowną inicjatywę dowodową w tym zakresie, albowiem zgłosił dowód z opinii biegłego z zakresu ekonomiki i rachunkowości przedsiębiorstw. Nie można mu natomiast zarzucać tego, że nie posiadając dostępu do dokumentów nie wskazywał we własnym zakresie poszczególnych zobowiązań obciążających spółkę. Ujęta w opinii biegłego kwota zobowiązań w wysokości 97.947,05 zł nie może stanowić podstawy ustaleń, albowiem opiera się ona wyłącznie na hipotetycznych założeniach. Uwzględnienie poziomu zobowiązań wynikającego z szacunkowej oceny zasadne byłoby jedynie wówczas, gdyby w sprawie nie zaistniała możliwość ustalenia rzeczywistej wysokości zobowiązań spółki. W sprawie został natomiast ujawniony materiał, z którego wynika, że w dacie śmierci spadkodawcy zobowiązania spółki (...) wynosiły łącznie 20.891,82 zł. Pozwany przedstawiając dokumentację w tym zakresie nawet nie podnosił, że istniały jeszcze inne zobowiązania. Stąd trafnie Sąd Okręgowy oparł się na materiale źródłowym i zsumował ujawnione zobowiązania spółki, zgodnie z informacją strony pozwanej. Jeśli pozwany twierdziłby, że zobowiązania te są wyższe, czego jednak w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie podnosił, to winien był naprowadzić na tę okoliczność stosowne dowody. Ustalenie niższej wartości przedsiębiorstwa leżało bowiem w interesie pozwanego, więc to jego zgodnie z art. 6 k.c. obciążał obowiązek dowodzenia.

W konsekwencji powyższego na aprobatę zasługuje ustalenie, że wartość udziału spadkowego, stanowiącego podstawę wyliczenia zachowku należnego powodowi, wynosi 568.108,20 zł. Oczywiście zasadny był natomiast zarzut naruszenia art. 991 § 1 k.c., albowiem Sąd I instancji omyłkowo nie zastosował zawartej w nim regulacji i ustalając wysokość zachowku nie pomniejszył kwoty 568.108,20 zł o połowę. Stosownie do treści wskazanego przepisu uprawnionemu do zachowku, który nie jest trwale niezdolny do pracy albo małoletni należy się świadczenie w wysokości połowy wartości udziału spadkowego. Błędne ustalenie wysokości zachowku wobec przyjęcia udziału spadkowego na kwotę 568.108,20 zł zostało zresztą zauważone przez Sąd I instancji w toku sporządzania uzasadnienia, jak również pozostawało poza

sporem między stronami w toku postępowania apelacyjnego. Uwzględniając częściowo apelację pozwanego zasadnym było zatem skorygowanie wysokości należnego powodowi zachowku do kwoty 284.054,10 zł.

Trafnie natomiast ocenił Sąd I instancji, iż nie zaistniały okoliczności przewidziane w art. 991 § 2 k.c. uzasadniające obniżenie roszczenia z tytułu zachowku w stosunku do należności wyliczonej zgodnie z art. 991 § 1 k.c., a mianowicie, że powód częściowo uzyskał należny mu zachówek w postaci darowizn czynionych na jego rzecz przez spadkodawcę. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela ocenę dowodów zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz wyprowadzone na jej podstawie wnioski. Podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należało uznać za niezasadny. Zgodnie z treścią tego przepisu sąd rozstrzyga o wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów według własnego przekonania po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego. Ten ostatni obowiązek oznacza konieczność uwzględnienia i rozważenia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Tylko wówczas, gdy ocena tych okoliczności uchybia regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, bądź pomija okoliczności istotne może zostać skutecznie podważona. W ramach tej oceny sąd jest uprawniony uwzględnić z jakiego źródła pochodzi dany dowód, jakiego okoliczności dotyczy oraz czy istnieją dowody zbieżne z jego treścią. W rozpatrywanym przypadku nie można zarzucić Sądowi I instancji, iż przyjął zeznania pozwanego oraz jego matki H. W. za niewiarygodne i pozbawione mocy dowodowej, skoro po pierwsze - nie zawierają one precyzyjnych informacji odnośnie wysokości ewentualnych darowizn Z. F. na rzecz powoda i okoliczności ich udzielenia, po drugie - nie istnieje materiał, który potwierdzałby ich zeznania, a po trzecie - wartość dowodowa ich zeznań jest nikła z uwagi na osobiste zainteresowanie wynikiem procesu. Do odmiennej konkluzji nie prowadzi analiza zeznań powoda i jego matki G. F. w zakresie dotyczącym źródła finansowania budowy prowadzonej przez powoda położonej w S. oraz ogólnego stanu jego majątku, albowiem nawet gdyby uznać, że źródła te nie zostały w pełni ujawnione, to takie uznanie nie uzasadnia wniosku, że część środków finansowych powód posiadał od ojca, a przy tym uzyskał je w drodze darowizny. Zastosowanie art. 231 k.p.c. przy konstruowaniu stanu faktycznego w sprawie możliwe jest wyłącznie wówczas, gdy domniemana okoliczność stanowi normalny, typowy skutek okoliczności ustalonej w oparciu o zebranych dowody, natomiast niewątpliwym jest, że źródła finansowania inwestycji powoda, nawet jeśli nie zostały w pełni ujawnione w niniejszym procesie, mogły być różnorakie. W konsekwencji stwierdzić należy, że powód, który zaoferował jedynie mało precyzyjne i o wątpliwej wiarygodności dowody na okoliczność czynienia darowizn przez spadkodawcę na rzecz powoda nie udźwignął ciężaru dowodu w tym zakresie.

Reasumując tę część rozważań wskazać należy, że po stronie powoda istnieje wobec pozwanego roszczenie o wypłatę zachowku w kwocie 284.054,10 zł.

Żądanie uznania, iż powyższe roszczenie stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. nie zasługuje na aprobatę. Ze stanowczością stwierdzić należy, że w sprawie nie zostały ujawnione żadne okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie wskazanego przepisu. Intencją ustawodawcy wyrażoną w art. 5 k.c. jest odmowa objęcia ochroną osoby, której choć formalnie przysługuje określone prawo, to w danym przypadku jego realizacja jest sprzeczna ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Zastosowanie tego przepisu może nastąpić jedynie w sytuacjach wyjątkowych, wymagających odmiennego potraktowania. Celem zachowku – jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy - jest między innymi zapewnienie sprawiedliwego podziału schedy między uprawnionymi członkami rodziny. Utrata prawa do zachowku następuje w razie wydziedziczenia spadkobiercy, w oparciu o art. 1008 k.c. Uznać zatem należy, że roszczenie o zachówek jest sprzeczne z art. 5 k.c. jeśli zachodzą okoliczności, które mogą uzasadniać wydziedziczenie uprawnionego. Postawę wydziedziczenia stanowi zachowanie uprawnionego polegające na działaniu wbrew woli spadkodawcy uporczywie i w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, dopuszczenie się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci, uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Niewątpliwie muszą zatem wystąpić szczególnie naganne i rażące zachowania nakierowane na wyrządzenie spadkodawcy krzywdy, aby żądanie wypłaty zachowku uznać za nadużycie prawa. Oziębłe bądź częściowo niepoprawne stosunki między spadkodawcą a uprawnionym do zachowku nie niweczą jego

prawa w oparciu o art. 5 k.c. W sprawie nie zostały natomiast ujawnione takie okoliczności, które świadczyłyby o tym, że postawa powoda wobec ojca była rażąco nieodpowiednia, uporczywa i oczywiście nieodpowiednia w świetle zasad współżycia społecznego. Powód nie dopuścił się wobec ojca czynów zasługujących na szczególne potępienie. Nie można natomiast pominąć tego, że charakter stosunków między nimi był przede wszystkim konsekwencją postawy spadkodawcy, który – w okresie gdy powód był małoletni – prawie wcale nie utrzymywał z nim kontaktów oraz zaniedbywał swoje obowiązki alimentacyjne wobec niego. Nie sposób zatem postawić powodowi zarzutu, że jego relacje z ojcem nie były zażyłe i serdeczne. W późniejszym okresie życia doszło do zbliżenia powoda ze spadkodawcą, kontakty między nimi były utrzymywane. Okolicznością, która winna zadecydować o ocenie postawy powoda nie jest fakt, że nie odwiedził on ojca w szpitalu, z tego względu, że jego zaniechanie nie można potraktować jako odmowy kontaktu z osobą przed jej śmiercią. Nie zostało przy tym ujawnione, aby spadkodawca zgłaszał potrzebę takiego spotkania, a powód mu odmówił. Nie sposób również uznać za okoliczności wpisujące się w dyspozycję art. 5 k.c. tego, w jaki sposób pozwany i jego rodzina wykorzystuje składniki majątkowe pochodzące ze spadku. Pozwany podnosząc, że majątek uzyskany ze spadku służy zaspokajaniu potrzeb jego i jego rodziny pomija, że znaczna jego część została zbyta, a wysokość uzyskanych z tego tytułu kwot jednoznacznie wskazuje na to, że realizacja roszczenia o zachówek nie pozbawi możliwości zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb rodziny.

W odniesieniu do roszczenia ubocznego o odsetki, należało podzielić argumenty pozwanego podważające zasadność ustalenia wymagalności części świadczenia od daty doręczenia pozwu. Zgodnie z art. 455 k.c. świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. W rozpatrywanym przypadku zachodzi sytuacja szczególna, albowiem wysokość roszczenia została ustalona według stanu na dzień orzekania. Wykluczone jest zatem uwzględnienie roszczenia o odsetki za okres wcześniejszy przed wydaniem orzeczenia przez Sąd I instancji tj. przed 2 sierpnia 2013r.

Na uwzględnienie zasługiwała apelacja powoda także w zakresie dotyczącym rozłożenia świadczenia na raty. Sąd Apelacyjny uznał, że pozostawienie tego rozstrzygnięcia jest nieuzasadnione z uwagi na fakt, że świadczenie uległo obniżeniu o połowę, co w sposób istotny przekłada się na zakres obciążenia pozwanego, pierwsza transza winna zostać już uiszczona, termin kolejnej raty pokrywającej ok. 2/3 roszczenia według orzeczenia Sądu I instancji przypadła na wrzesień 2014r., natomiast niewątpliwie pozwany już od dłuższego czasu winien był liczyć się z obowiązkiem wypłaty zachowku, gdyż sam proces toczył się od 2009r. Uwzględniając natomiast ogół okoliczności składających się na sytuację majątkową pozwanego nie sposób uznać, że po pierwsze – nie mógł on się przygotować w toku procesu na spełnienie tego świadczenia, a nadto, że jednorazowa wypłata naruszać będzie jego uzasadnione interesy, którym należy nadać priorytet względem prawa powoda do uzyskania zachowku. Zaznaczyć przede wszystkim należy, że pozwany w wyniku spadkobrania uzyskał majątek o znacznej wartości, którym w przeważającej części rozporządził, a zatem miał możliwość zabezpieczenia środków pieniężnych na spłatę powoda. Pozwany posiada nadto stały dochód i z pewnością wartość rozporządzeń wielokrotnie przekraczała bieżące potrzeby pozwanego i jego rodziny. Nie sposób w tej sytuacji znaleźć argumentu uzasadniającego zwolnienie go z obowiązku jednorazowej spłaty w terminie wymagalności roszczenia, wynikającego z ogólnych zasad. Sąd Apelacyjny uznał w konsekwencji, że zastosowanie art. 320 k.p.c. nie jest w sprawie zasadne, albowiem prowadziłyby do nadmiernego uprzywilejowania pozwanego kosztem prawa powoda do uzyskania jednorazowego świadczenia w całości.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Apelacyjny, uwzględniając częściowo apelacje stron, obniżył należne świadczenie z tytułu zachowku do kwoty 284.054,10 zł oraz zmienił termin jego wypłaty i wyeliminował rozłożenie należności na raty, modyfikując w ten sposób zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zakresie punktów 1, 2 oraz - w konsekwencji do orzeczenia co do żądania pozwu - w zakresie punktu 4 obejmującego orzeczenie o kosztach procesu, a w pozostałej części apelacje stron w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło przy zastosowaniu art. 100 k.p.c., poprzez stosunkowe rozliczenie kosztów poniesionych między stronami, przy przyjęciu, że powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 51 %. Do kosztów powstałych po stronie powoda to 3000 zł, 100 zł i 100 zł z tytułu opłat sądowych, 6.625,15 zł z tytułu kosztów wynagrodzenia biegłego, koszty działania pełnomocnika w postaci wynagrodzenia w stawce minimalnej ustalonej zgodnie z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat

za czynności radców prawnych (...) (t.j. Dz. U. Z 2013r. poz. 490) – 7200 zł i opłaty od pełnomocnictwa -17 zł, łącznie 17.042,15 zł. Koszty pozwanego to 60 zł z tytułu opłat sądowych oraz analogiczne jak powoda koszty działania pełnomocnika procesowego. Wszystkie koszty procesu obciążające strony wyniosły zatem 24.319,15 zł, z czego powoda obciąża 49 % tj. kwota 11.916,35 zł o którą należało obniżyć poniesione przez niego koszty (17.042,15 zł - 11.916,35 zł) co dało kwotę 5.125,80 zł podlegającą zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda.

Na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005r. nr 167 poz. 1398 ze zm.) stosunkowo obciążono strony obowiązkiem pokrycia brakującej opłaty od pozwu. Należny wpis wynosił 27.875zł, z czego powód uiścił 3000 zł. Brakującą kwotę 24.875 zł powód winien pokryć w 49 % czyli 13.658,80 zł jednakże należało uwzględnić, że powód uiścił zaliczkę na pokrycie kosztów wynagrodzenia biegłego w wysokości przekraczającej to wynagrodzenie o 2.374,85 zł (która Sąd I instancji winien w tej sytuacji przeksięgować na nieuiszczoną opłatę), zatem z zasądzzonego roszczenia należało zasądzić różnicę tych kwot tj. 8.284 zł (13.658,80 zł - 2.374,85 zł). Pozwany natomiast z kwoty 24.875 zł winien pokryć 51 % czyli 14.216 zł.

Wobec powyższego rozstrzygnięcia na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie wywołane zażaleniem pozwanego na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 22 października 2013r. prostujące orzeczenie w zakresie kosztów procesu, albowiem jego rozpoznanie wskutek rozliczenia kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, stało się bezprzedmiotowe.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego zapadło na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. poprzez rozliczenie kosztów w zakresie każdej apealcji i przy przyjęciu, że powód wygrał swoją apelację w 80 %, a apelacja pozwanego okazała się zasadna w 57 %. Łączne koszty powoda to kwota 16.808 zł, na które składają się opłaty w wysokości 9202 zł i 2206 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika 5400 zł (§ 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 cyt. Rozporządzenia) z czego powodowi należy się zwrot 80 % z tej kwoty tj. 13.446,40 zł. Łączne koszty pozwanego to kwota 10.486 zł, z czego 5000 zł i 86 zł to opłaty sądowe, a 5400 zł wynagrodzenie pełnomocnika, więc pozwanemu należy się zwrot 57% tej kwoty tj. 5977 zł. Po wzajemnym rozliczeniu od pozwanego na rzecz powoda zasądzono kwotę 7.470 zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

Wiesława Kaźmierska Danuta Jezierska Agnieszka Sołtyka